

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/148445,Rozbicie-wiezienia-sw-Michala-w-Krakowie.htm>

23.04.2024, 15:01

## Rozbicie więzienia św. Michała w Krakowie

**Akcja z 18 sierpnia 1946 r. nie zmieniła, bo nie mogła zmienić biegu historii. Dla wielu uciekinierów zdobyta wolność potrwała krótko. Z pewnością jednak rozbicie więzienia św. Michała przedłużyło walkę podziemia niepodległościowego i związane z nią nadzieje.**

Krakowska akcja jest przykładem dobrze zaplanowanego, sprawnie przeprowadzonego i skutecznego uderzenia w komunistyczny system terroru.

### Akcje rozbijania więzień

Rozbijanie więzień i aresztów było typowym przykładem akcji z zakresu samoobrony, realizacją jednego z podstawowych zadań powojennego podziemia niepodległościowego – zadania ocalenia tych towarzyszy broni, którzy wpadli w ręce nowego, tym razem komunistycznego aparatu represji. Akcje tego typu zasługują na szczególne uznanie i nie budzą kontrowersji nawet wśród osób krytycznych wobec powojennej konspiracji. Ryzykując życie żołnierze podziemia nieśli wolność kolegom, którzy zostali uwięzieni za udział w działalności niepodległościowej.

Działania tego typu mogły mieć różną skalę – od pojedynczych osób uwalnianych z aresztów MO czy PUBP, po zorganizowane, szerokie akcje, w których uwalniano nawet kilkaset osób – jak pół tysiąca z obozu NKWD w Rembertowie wiosną 1945 r. czy 300 osób z więzienia w Radomiu jesienią 1945 r.

W pierwszych powojennych latach uwolnionych zostało łącznie blisko 4000 osób. Były to akcje szczególnie dotkliwe dla reżimu, upokarzające aparat represji, przerywające bieg śledztw przeciw działaczom podziemia i spowalniające proces rozpracowywania konspiracyjnych struktur.

Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz pod koniec maja 1946 r. wydał specjalny rozkaz lepszego zabezpieczenia więzień, w którym pisał, że jedno rozbite więzienie niszczy rezultat długotrwałych trudów, walk i ofiar setek pracowników aparatu bezpieczeństwa publicznego. Dwa i pół miesiąca później, 18 sierpnia, odbyła się akcja w Krakowie

### Więzienie św. Michała

W budynkach mieszczących dziś Muzeum Archeologiczne w Krakowie, od czasów zaborów znajdowało się więzienie, potocznie nazywane więzieniem św. Michała. Po 1945 r. gmach

przejęło komunistyczne Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a cele obok przestępców pospolitych czy folksdojczów zaczęli wypełniać żołnierze i działacze podziemia.

W połowie 1946 r. około 30 proc. więźniów stanowili polityczni – wywodzący się z różnych nurtów podziemia, których łączyła wspólna walka o wolność, a później wspólna więzienna niedola. W popularnej więziennej piosence, ukazującej ich wspólny los, śpiewano „Siedzą w celi chłopcy z lasu: AK, BCh, NSZ”.

## **Warunek sukcesu**

Sukces akcji był możliwy dzięki udziałowi trzech stron – partyzantów z zewnątrz, wtajemniczonych w akcję więźniów oraz współpracujących z nimi strażników więziennych.

Partyzantami z zewnątrz byli żołnierze 6. krakowskiej kompanii Zgrupowania „Błyskawica” Józefa Kurasia „Ognia” z Janem Januszem „Siekierą” i Zdzisławem Lisikiem „Mścicielem” na czele. Najważniejszą postacią spośród zakonspirowanych więźniów był Bolesław Pronobis „Ikar”, niegdyś żołnierz AK, później dowódca oddziału NSZ, który miał już odpowiednie doświadczenie – niemal równo rok wcześniej uciekł w podobny sposób z więzienia w Tarnowie. Współpracującymi strażnikami byli Irena Odrzywołek i Stanisław Krejczka.

## **Przebieg akcji**

W przeddzień akcji Stanisław Krejczka i Irena Odrzywołek przekazali wybranym więźniom broń, którą Odrzywołek dostała wcześniej od partyzantów.

W niedzielę 18 sierpnia 1946 r. pod więzienie podjechała ciężarówka oddziału Jana Janusza „Siekiera”. W tym czasie dysponujący bronią więźniowie, wykorzystując moment wietrzenia cel, rozbroili strażników, otworzyli cele, opanowali zbrojownię i związali naczelnika więzienia. Na wypadek niepowodzenia i rozpętania się strzelaniny akcję ubezpieczała obstawa, złożona z partyzantów ROAK spod Myślenic.

Wszystko poszło jednak zgodnie z planem. Łącznie za mury więzienia wydostało się 71 osób, z czego dziewięć szybko ujęto. Można więc stwierdzić, że 18 sierpnia wolność odzyskały 62 osoby. Uciekinierzy byli w większości związani z różnymi formacjami podziemnymi – zgrupowaniem partyzanckim „Ognia”, NSZ, ROAK, WiN czy innymi organizacjami poakowskimi.

Półgodzinna akcja, przeprowadzona bez jednego strzału, została perfekcyjnie wykonana. Około 30 wybranych więźniów odjechało ciężarówką, reszta na własną rękę szukała drogi ucieczki. Ciężarówka pojechała w stronę Miechowa, przejeżdżając m.in. przez pl. Inwalidów obok gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Część uwolnionych dołączy do różnych organizacji, w tym zgrupowania „Błyskawica”.

## **Represje**

Niestety, prędzej czy później ręce bezpieki dosięgły najważniejszych osób zaangażowanych

w rozbicie więzienia. Najpierw skazano dziewięciu uciekinierów ujętych w dniu akcji – trzech na karę śmierci. Stracono Mieczysława Adamca.

Już dzień po ucieczce aresztowano i skazano później na 10 lat więzienia strażnika Stanisława Krejczę. Później aresztowana i skazana na karę śmierci została strażniczka Irena Odrzywołek. Wyrok wykonano, podobnie jak na sądzonym wraz z nią Bolesławie Pronobisie. Wielu innych uczestników akcji i uwolnionych wówczas więźniów usłyszało później wyroki komunistycznego sądu.

## **Zamknięcie więzienia**

Wieżenie zostało uznane przez komunistów za zbyt słabo zabezpieczone, by przetrzymywać w nim więźniów politycznych. Zresztą już w sierpniu 1945 r. rozpoczęto przenoszenie ich do gmachu więzienia przy ul. Montelupich. Ostatecznie więzienie św. Michała zlikwidowano w 1949 r. Pięć lat później przekazano cały kompleks budynków Muzeum Archeologicznemu w Krakowie.

*Tekst Michał Wenklar*